

Sygn. akt IIW 664/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Szalachowski

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Magdalena Plaga

przy udziale oskarżyciela publicznego: st. asp. sztab. M. S.

po rozpoznaniu w dniu 13/03/2017 r., 03/04/2017r. sprawy

S. B. syna T. i J. z domu J.,

ur. (...) w M.,

obwinionego o to, że:

I. W dniu 3 października 2016 roku ok. godz. 08:40 w M. na ulicy (...) kierując pojazdem F. o nr rej. (...) poprzez nagle i nieuzasadnione hamowanie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla D. P., kierującego pojazdem B. o nr rej. (...), który poruszał się tym pojazdem,

II. W miejscu i czasie, jak w punkcie I, kierował pojazdem F. o nr rej. (...) z niesprawną lewą lampą światła hamowania (...), czym naruszał porządek na drodze i zagrażał bezpieczeństwu innych uczestników ruchu,

tj. o wykroczenia z art. 86 § 1 KW oraz art. 97 KW w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo ruchu drogowego w zw. z art. 9 § 1 KW.

ORZEKA:

I. Obwinionego **S. B.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 86 § 1 KW oraz art. 97 KW w zw. z art. 9 § 2 KW skazuje go, opierając wymiar kary o przepis art. 86 § 1 KW **na karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;**

II. Zwalnia obwinionego od kosztów postępowania w całości.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 października 2016 roku około godziny 08:40 obwiniony S. B. poruszał się samochodem osobowym marki F. o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w M.. Obwiniony jechał w kierunku centrum miasta (d. wyjaśnienia obwinionego S. B. k. 39).

W tym samym czasie za pojazdem obwinionego poruszał się D. P. samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...). D. P. znał pojazd obwinionego, wiadome mu było, że osoba ta nagrywa zachowania innych użytkowników drogi. Wtedy też, za pomocą swojego telefonu komórkowego, zaczął nagrywać jadącego przed nim S. B. (d. zeznania świadka D. P. k. 44).

S. B. na wysokości zjazdu do sklepu (...) zorientował się, że kierowca pojazdu poruszającego się za nim nagrywa go telefonem (d. wyjaśnienia obwinionego S. B. k. 39).

Obwiniony dojechał do ronda i zjeżdżając z niego gwałtownie zahamował, czym zmusił kierującego za nim pojazdem D. P. do gwałtownego hamowania (d. zeznania świadka D. P. k. 44; płyta CD k. 8).

Nadto, jak ustalono, obwiniony S. B. poruszał się samochodem marki F. o nr rej. (...) z niesprawną lewą lampą światła hamowania (...) (d. nagranie płyta CD k. 8).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych wyżej dowodów oraz pozostałych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a uznanych za ujawnione bez odczytywania.

Obwiniony S. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie kwestionuje samego zdarzenia, przyznaje się do tego, ale nie w taki sposób jak mu to przedstawiła policja. Nie wie co było przyczyną braku lewego STOPU. Zwrócił uwagę na ten fakt, po zapoznaniu się z wnioskiem o ukaranie, wcześniej o tym nie wiedział. Nie kwestionuje tego faktu, ale nie zna jego przyczyny. Odnośnie samego zdarzenia wyjaśnił, że ma uszkodzone wiązadła w obu kolanach i tego dnia jechał na zabieg chirurgiczny prawego kolana. Dodał, że dolegliwości nacierają go jednorazowo. Większy ból był w kolanie lewym, operował pedałami tylko prawą nogą, gdyż lewa noga nie była sprawna. Przy zjeździe z ronda, w trakcie gdy musiał zmienić bieg, zamiast prawą nogą wcisnąć pedał sprzęgła, prawa noga poszła mu na pedał hamulca. Za wysepką zatrzymał się. Ten samochód, który jechał za nim też się zatrzymał. Widziałem, że on go nagrywa, zauważył to na wysokości zjazdu do Biedronki. Powiedział mu, żeby skupił się na jeździe, a nie na nagrywaniu. Stwierdził, że nie neguje tego, że jego samochód został zatrzymamy hamulcem, ale to przez to, że noga poszła na pedał hamulca, a w f. te dwa pedały są bardzo blisko obok siebie. Mówił policjantom, że jest po operacji kolana. W innej sprawie jest dołączone jego zwolnienie od lekarza sądowego. Wyjaśnił nadto, że F. użytkuje codziennie i codziennie sprawdza stan pojazdu. Ma tabliczkę osoby niepełnosprawnej. Lekarz nie zabronił mu korzystać z pojazdu. Chciał prawą nogą wysprzęglić. Wcześniej w taki sam sposób zmieniał biegi. Wysiadł ze swojego samochodu i podszedł do tego drugiego kierowcy. On nie wychodził z samochodu. Była rozmowa między nimi (d. wyjaśnienia obwinionego S. B. k. 39).

Sąd zważył, co następuje:

Nie budzi wątpliwości, że znamiona art. 86 § 1 Kodeksu Wykroczeń mogą zostać wyczerpane zarówno umyślnie tj. w zamiarze bezpośrednim lub w zamiarze ewentualnym, jak i nieumyślnie - zgodnie z art. 5 Kodeksu Wykroczeń. Z kolei naruszenie zasad ostrożności w ruchu drogowym stanowi przy tym obiektywną przesłankę odpowiedzialności, której nie należy utożsamiać z winą. Przepisanie winy wymaga ustalenia, że sprawca co najmniej mógł przewidzieć skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W przedmiotowej sprawie należy przyjąć, że obwiniony co najmniej mógł i powinien przewidywać, że poruszając się i prowadząc samochód z dysfunkcją lewej nogi, uniemożliwiająca normalne i prawidłowe operowanie pedałami hamulca, sprzęgła i przyspieszenia naruszył reguły ostrożności w ruchu drogowym i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa tego ruchu. Zgodnie z niekwestionowanym i jednolitym poglądem orzecznictwa oraz doktryny zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego przez obwinionego miało charakter jak najbardziej konkretny albowiem zmusił jadącego za nim D. P. do wykonania gwałtownego manewru hamowania, który to manewr uchronił go przed kolizją. Reasumując skutki tego zagrożenia w postaci kolizji udało się uniknąć dzięki podjęciu przez D. P. manewru obronnego – hamowania.

Na marginesie należy podkreślić, że niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – w tym także reguł nieskodyfikowanych w sposób szczegółowy, a wynikających z istoty bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obowiązek prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich tych czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństw zmniejszyć. Niebezpieczna jest zatem sytuacja, kiedy kierowca z dysfunkcją nogi, uniemożliwiająca normalne operowanie pedałami gazu, hamulca i sprzęgła podejmuje jazdę, chociaż powinien

przewidzieć możliwość zaistnienia różnorodnych skutków takiego stanu rzeczy, w tym to, „że noga poszła na pedał hamulca” – jak wynika z jego wyjaśnień k. 39.

Z wyjaśnieniami obwinionego sprzeczne są przede wszystkim zeznania D. P., lecz jedynie w zakresie motywów postępowania obwinionego albowiem świadek ten przyjmuje, że gwałtowne użycie hamulców przez obwinionego wynikało nie z przyczyn, które są ustalił, lecz ze złośliwości. Zeznał on, iż tego dnia poruszał się swoim pojazdem za pojazdem obwinionego. Zauważył, że jedzie przed nim osoba, która nagrywa innych użytkowników drogi i stwierdził, że on teraz też go nagra. Pojazd obwinionego kojarzył z wpisów na facebooku i z opowieści znajomych. Nagrywał go z czystej ciekawości. Nie jest w stanie stwierdzić, kiedy B. zorientował się, że jest nagrywany, gwałtownie zahamował na rondzie. W samochodzie obwinionego podczas jazdy brakowało nadto jednego światła STOP i zderzak wyglądał na uszkodzony (d. zeznania świadka D. P. k. 44).

Wersji tej Sąd nie przyjął uznając przy tym, że byłoby to działanie polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść obwinionego.

Obwiniony S. B. w dniu 03 października 2016 roku około godz. 08:40 w M. na ulicy (...) kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...) poprzez nagłe i nieuzasadnione hamowanie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla D. P., kierującego pojazdem B. o nr rej. (...), który poruszał się tym pojazdem. Nadto też obwiniony kierował w/w pojazdem z niesprawną lewą lampą światła hamowania (...), czym naruszał porządek na drodze i zagrażał bezpieczeństwu innych uczestników ruchu.

W tym stanie rzeczy wina obwinionego nie budzi wątpliwości i została mu wykazana zebranymi w sprawie dowodami. Działaniem swym wyczerpał on dyspozycje art. 86 § 1 Kodeksu Wykroczeń oraz art. 97 Kodeksu Wykroczeń.

Obwiniony S. B. nie był dotychczas karany sędownie (d. dane o karalności k. 15).

W tym stanie rzeczy wymierzona obwinionemu kara grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynów mu zarzucanych oraz stosunków majątkowych obwinionego.

O kosztach orzeczono jak w punkcie II wyroku.